

To co się dzieje naprawdę nie istnieje
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły
Będzie co ma być, już wiem, że stąd nie zwieję
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły

Ref.

Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle
Wiem co za ile, nie muszę dbać o bilet
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile

Nie kiwnąłem nawet palcem by się znaleźć w takiej walce
Teraz w pace swe ostatnie resztki image'u tracę

Co się za mną dzieje, naprawdę nie istnieje
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem
Poczekam, popatrzę, zrozumieć więcej
Wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji

Ref.

Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle
Wiem co za ile, nie muszę dbać o bilet
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile
Że się nie mylę, choć wcale nie wiem ile

Już tylko Kiler nie dbam o dyle
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet
Już tylko Kiler, mówię Ooo
Mam wszystko w tyle, wiem co za ile
Może się mylę, to chyba tyle jaj jaj jaj...
Już tylko Kiler.